



# Żak

® przeznaczony jest do polskiego rynku

**nr 6 (9)**

czerwiec 2000r.  
rok II  
nakład 4000 egz.



**WITTIGALIA  
NA  
T 16**

# Z nowego regulaminu...

## § 9. SYSTEM PUNKTOWY

1. System punktowy stosowany przez Politechnikę Wrocławską odpowiada standardowi ECTS (European Credit Transfer System).

2. Liczba punktów przyporządkowanych przez radę wydziału kursom lub grupom kursów odzwierciedla przewidywany nakład pracy studenta (zarówno pracę studenta w czasie zajęć zorganizowanych przez Politechnikę Wrocławską jak i jego pracę własną) niezbędny do zaliczenia danego kursu lub grupy kursów.

3. Punkty są przyporządkowane wszystkim kursom występującym w programie nauczania, które podlegają ocenie.

4. Łączna liczba punktów przyporządkowanych wszystkim kursom każdego nominalnego semestru studiów, w tym także studenckim praktykom zawodowym ujętym w planie studiów, wynosi 30.

5. W przypadku grupy kursów, o której mowa w § 7 ust. 3, punkty przyporządkowane są całej grupie kursów. Mogą być one również przyporządkowane wybranym kursom tej grupy. Tak przyporządkowane punkty są uwzględniane przy wpisie studenta na dany semestr (§ 11 ust. 7 i 8).

6. Uzyskanie przez studenta punktów związane jest jedynie z faktem zaliczenia danego kursu lub grupy kursów i nie ma związku z otrzymaną oceną.

7. Liczba punktów przyporządkowanych kursowi, grupie kursów lub jej części jest liczbą całkowitą.

8. W celu ujednoczenia miary punktowej standardów nauczania zawartych w programach nauczania, o których mowa w § 8 ust. 2, zaleca się przyporządkowanie punktów kursom i grupom kursów z zachowaniem następującej struktury podziału punktów:

1. studia inżynierskie (7 lub 8 semestrów po 30 pkt.) 210 pkt. lub 240 pkt.

1. przedmioty podstawowe, 36 pkt.  
2. przedmioty nietechniczne, 18 pkt.  
3. przedmioty kierunkowe, 159 pkt. lub 189 pkt.

2. uzupełniające studia magisterskie (4 semestry po 30 pkt.) 120 pkt.

1. przedmioty podstawowe, 18 pkt.  
2. przedmioty nietechniczne, 12 pkt.  
3. przedmioty kierunkowe, 90 pkt.  
3. jednolite studia magisterskie (10 semestrów po 30 pkt.) 300 pkt.

1. przedmioty podstawowe, 48 pkt.  
2. przedmioty nietechniczne, 28 pkt.  
3. przedmioty kierunkowe, 224 pkt.

9. Rady wydziałów organizujących zajęcia w ramach obowiązkowych przedmiotów podstawowych mają obowiązek przedstawić propozycje punktów dla poszczególnych kursów lub grup kursów tych zajęć.

## § 17. POWTARZANIE KURSÓW

1. Dopuszcza się jednokrotne powtarzanie kursu lub grupy kursów, o których mowa w § 7 ust. 3 (z wyjątkiem kursów, o których mowa w ust. 3) na zasadach ogólnych, określonych w niniejszym regulaminie. Za udział w kursach (grupach kursów) powtarzanych

z powodu niezadowolających wyników w nauce student wnosi opłatę, której wysokość ustala Rektor. Warunki dla realizacji kursu (grupy kursów) przez studenta po raz trzeci określa Rektor.

2. Powtórzenie kursu lub grupy kursów powinno nastąpić w semestrze następnym. W przypadku, gdy w semestrze następnym nie jest to możliwe, nie zaliczony kurs lub grupę kursów należy powtórzyć w semestrze kolejnym. Uczestnictwo w kursach powtórkowych, o których mowa w § 4 ust. 4 jest dobrowolne. Zasady realizacji takich kursów określa dziekan.

3. Jednosemestralne kursy z matematyki, fizyki i języka polskiego, kończące się egzaminami, organizowane zgodnie z zasadami rekrutacji na dany rok akademicki i traktowane jako kursy wyrównawcze dla studentów, nie mogą być powtarzane. Ich niezaliczenie powoduje skreślenie z listy studentów (§ 19 ust. 1 p. 2).

4. Powtarzanie kursów oraz grup kursów nie zaliczonych do końca ostatniego semestru studiów odbywa się w trybie opisanym w § 12.

Regulamin studiów w Politechnice Wrocławskiej został uchwalony przez Senat Politechniki Wrocławskiej w dniu 30 marca 2000 r. W dniu 13 kwietnia 2000 r. Konwent Uczelniany Samorządu Studenckiego Politechniki Wrocławskiej wyraził zgodę na jego treść. Na podstawie art. 144 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. z 1990 r. nr 65, poz. 385 z późn. zm.) regulamin wchodzi w życie w dniu 1 października 2000 r.

## WBS Foto-Video Studio

oferuje:

wykonywanie zdjęć,  
videofilmowanie,  
wynajmujemy studio - 70 zł za godz.

tel. 344 75 50

# Zak

ADRES REDAKCJI:  
50-370 WROCŁAW  
WYBRZEŻE WYSPIAŃSKIEGO 27  
BUDYSEK C40 POK. 21  
TEL. 320 20 63  
EMAIL: zak@pwr.wroc.pl (ZDOPISKEM ZAK)

Redakcja czynna w dni powszednie. Wydawca: student PWR.  
Redaktor naczelny: Piotr Kraśki (tel. 0604 625 476).  
Redaguje zespół: Marcin Szwarczyk (mszwarc@idokibout.pwr.wroc.pl), Ewelina Kempka (kempka@box43.gnet.pl),  
Michał Sójkowski (sojko@kibinet.pl).

Biuro reklam i ogłoszeń: czynne w dni powszednie. Kolportaż: własny.

Skład i farma: własne. Opracowanie graficzne: własne.

Drukarz: redakcyjny w taby-wroclaw od 15<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>.

Ogłoszenia: składa redakcja w dni robocze.

Drukarnia: PWR.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Zastrzegamy sobie prawo do skrócenia i zmian w tekstach nie zamierzonych.



Niezależne Zrzeszenie  
Studentów  
i NSZZ "Solidarność"

SOLIDARNOŚĆ

**Politechniki Wrocławskiej zapraszają wszystkich członków i przyjaciół  
na huczne obchody 20-lecia narodzin naszych organizacji.**

Zastanów się! Może urodziłeś się 31 sierpnia lub 22 września 1980 roku. Jeżeli tak Masz szansę być osobą bardzo uprzywilejowaną w Politechnice Wrocławskiej. Aby tak było mamy dwa warunki. 1. Zgłoszcie się do nas. 2. Musisz wiedzieć co jeszcze urodziło się w tym dniu oprócz Ciebie. Kontaktuj się z nami:

nzs@pwr.wroc.pl  
nzszz@pwr.wroc.pl

## To już 20 lat

### Drodzy Czytelnicy

Jak już zdążyliście się zorientować patrząc na tą stronę NZZ już nie długo obchodzić będzie swoje 20-lecie. Dla zwykłego studenta organizacja nasza jest samorządem studenckim, gazetką lub grupą ludzi, którzy chcą coś robić ale mało kto wie co. Nie chcę teraz tłumaczyć o co nam naprawdę chodzi. Napiszę tylko tyle, iż NZZ jest tą organizacją, która obok Solidarności przyczyniła się do upadku komunizmu w Polsce, a gdy do tego doprowadziła działała na rzecz szeroko pojętego interesu studentów. Działalność NZZ podczas rządów PZPR w polsce z oczywistych względów była tajna. Z tego powodu mam do was wszystkich wielką prośbę. Zapytajcie swoich rodziców o ich czasy studenckie. Może

okaże się, iż to między innymi Oni przyczynili się do odzyskania prawdziwej niepodległości Polski. Gdyby okazało się, że działali w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów Politechniki Wrocławskiej musicie ich z nami skontaktować. Jeżeli to zrobicie będziemy mogli zaprosić ich na huczne obchody 20 – lecia NZZ i "Solidarności" Pooitechniki Wrocławskiej.

**Kontaktować się z nami można przez:**

**E-mail: [nzs@pwr.wroc.pl](mailto:nzs@pwr.wroc.pl)**

**Tel. 320 20 69**

**Adres: NZZ PWR.**

**Wyb. Wyspiańskiego 27**

**50-350 Wrocław**

**[www.nzs.wroc.pl](http://www.nzs.wroc.pl)**

**inne telefony: 604 548 735**

**501 518 255**

**602 584 695**

KOLOR KOLOR KOLOR

**KOLOROWE  
ODBITKI Ksero**

w Drukarni Oficyny Wydawniczej  
Politechniki Wrocławskiej  
Budynek A1, pokój 52

Cena 1 odblki 1-stronnej w zł:	
neto	brutto
A4 - 1,80	2,20
A3 - 3,60	4,40

Cena 1 odblki 2-stronnej w zł:	
neto	brutto
A4 - 3,60	4,40
A3 - 7,20	8,80

Cena 1 odblki w zł dla jednostek  
Politechniki Wrocławskiej:

- A4 - 1,80 - jednostronnie
- A3 - 3,60 - jednostronnie
- A4 - 3,50 - dwustronnie
- A3 - 7,20 - dwustronnie

**ZAPRASZAMY!**  
od 7.00-14.00

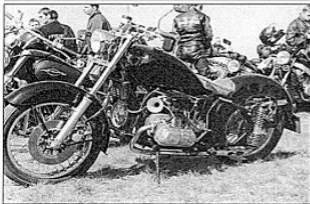
**[www.nzs.wroc.pl](http://www.nzs.wroc.pl)**

Oficjalna strona internetowa  
Niezależnego Zrzeszenia Studentów Politechniki Wrocławskiej

# Otwarcie Sezonu Motocyklowego 2000



W dniach 14 – 16 kwietnia w Warszawie odbyło się oficjalne Ogólnopolskie Otwarcie Sezonu Motocyklowego. Impreza odbywa się cyklicznie a członkowie Akademickiego Klubu Motocyklowego "Apanonar" uczestniczą w niej już



od wielu lat. Rok rocznie jest to nasze pierwsze spotkanie ze znajomymi motocyklistami. Wyjazd zaplanowaliśmy na piątek. Podzieleni na dwie grupy w zależności od mocy jakimi dysponowały motocykle, wyruszyliśmy w drogę. Pogoda była wspaniała, tak więc wszystko zapowiadało, że będzie to bardzo udany wyjazd. Naszym celem było dotarcie do miejscowości Lesznowola – Władystawów, niedaleko Warszawy gdzie zaprosili nas dobrzy znajomi. Gdy dotarliśmy na miejsce było już ciemno i trochę chłodno, ale gorące przyjęcie jakie nam

przygotowano pozwoliło zapomnieć o trudach i awariach, które przytrafiły się nam w podróży.

Następnego dnia pojechaliśmy do Warszawy na lotnisko Bemowo, to właśnie tam odbywały się główne imprezy. Pogoda sprzyjała i nie dość, że był to nasz pierwszy wyjazd motocyklowy w sezonie to jeszcze zaczęliśmy lapać pierwszą opaleniznę. Wracając do tego co działo się na miejscu, wprawdzie to już tradycja ale odbywają się konkurencje sprawnościowe. Przygotowano także wystawę motocykli na której zgromadzono perełki motocyklowe. Między innymi zaprezentowano motocykle Ducati oraz Triumph, atrakcją

były także motocykle biorące udział w rajdzie Paryż – Dakar. Inną atrakcją, która w szczególności wzbudziła zainteresowanie naszej grupy było stanowisko do badania motocykli (hamowania motocyklowa) (rys). Byliśmy nim szczególnie zainteresowani gdyż, podejmowaliśmy próbę stworzenia takiego stanowiska na Wydziale Mechanicznym. Korzystając z okazji oraz promocyjnych cen postanowiliśmy zapoznać się bliżej z urządzeniem. Była także idealna okazja do wykonania testu motocykla Tomka Szydłoko (Szydła). Motocykl został w całości i od podstaw, włącznie z silnikiem wykonany przez Stanisława Szydłoko. Otrzymane dane opracowane i opisane zostały dołączone do naszego klubowego archiwum.

Po całym dniu spędzonym na Bemowie, po wielu atrakcjach zorganizowanych przez organizatora, wróciliśmy do miejsca w którym nocowaliśmy. Tam już tylko ognisko, szaszłyki, piwko i opowieści motocyklowe.

W niedzielę w okolicy godziny 11<sup>00</sup> wyruszyliśmy w drogę powrotną, do Wrocławia dojechaliśmy w okolicy godziny 19<sup>00</sup>.

Na koniec należy dodać, że cała grupa pokonała w ciągu trzech dni ponad 7000 km (suma kilometrów wszystkich motocykli). Odległość jaką pokonałaliśmy została doceniona przez organizatora tj. Zarząd Główny PZM. W nagrodę otrzymaliśmy wspaniały puchar z dedykacją "Dla Klubu Motocyklowego za pokonanie najdłuższej trasy".

Wyjazd należy zliczyć do udanych.  
Mirecki Tomasz (Mirecki)

**Akademicki Klub Motorowy  
APANONAR**  
Adres kontaktowy  
Siedziba we Wrocławiu  
Wydział Mechaniczny PWw; ul.  
Braci Gierymskich 164/24  
ul. I. Łukasiewicza 7  
Spotkania:  
50-371 Wrocław każdy wtorek,  
godz. 19<sup>00</sup>  
tel: 320-20-75; fax: 320-35-75  
email: tom mirecki@poczta.onet.pl

# TROCHĘ O KABARECIE

Myślę, że większość z Was słyszała już, że na naszej uczelni zawiązał się kabaret. Niektórzy już nawet byli świadkami występu „Leona”. Chociaż do tej pory ich publicznością było raczej zamknięte grono studentów wydziału elektroniki, to już podczas wspaniałej imprezy Wittigalia 2000 jest szansa na lekką zmianę. Otóż można będzie obejrzeć występ kabaretu już 19 maja podczas koncertu na studenckim osiedlu przy ulicy Wittiga. (Szczegóły imprezy wewnątrz numeru). Myślę, że warto przyjąć chociażby z tego powodu, że są przewidziane konkursy-niespodzianki. Może troszkę przybliży kabaret i jego animatorów. Historia nie jest jeszcze zbyt długa, gdyż jej początek wziął się, tak po prostu z powietrza, z niczego, gdzieś pod koniec września ubiegłego roku. Na początku nie było to traktowane na serio, ale z biegiem czasu wszystko nabrało powagi. Pierwsze teksty były pokazywane wyłącznie kolegom z roku dla rozwehlenia atmosfery na wykładach. Trzeba przyznać, że nie był to niestety najlepszy pomysł, gdyż ciche chichoty mimo wszystko rozpraszały uwagę na zajęciach. Później nadeszła oferta zagrania 11 grudnia podczas obchodów 18 rocznicy ogłoszenia stanu wojennego. Ten występ można uznać za prawdziwą premierę. Wśród widzów było wielu znanych osób z życia politycznego, a także działacze podziemia z lat 80-tych. Kolejnym poważniejszym występem był wieczór kabaretowy 24 marca 2000 na wydziale elektroniki. Wszystko przebiegło w ciepłej i milej atmosferze, a na twarzach widzów widoczne było zadowolenie. Od kilku miesięcy kabaret poważnie myśli o wprowadzeniu się do klubu „TOPO” w akademiku T-3 na Placu Grunwaldzkim. Są już powzięte kroki ku temu i wszystko jest na dobrej drodze. Prawdopodobnie 10 maja nastąpi wprowadzenie do własnej siedziby. Ogromną zasługę ma w tym pan Andrzej Ostojka-Solecki oraz prektor prof. Ludwik Komorowski.

Kabaret tworzą czterej studenci II roku wydziału elektroniki: Jacek Kaczmarek, Marcin Lau, Tomasz Malinowski i Adaś Świątko. Poznali się dopiero na studiach, gdyż pochodzą z różnych stron Polski. Jacek pochodzi z Wrocławia. Jego ojciec znany i ceniony w całym kraju dziennikarz i satyryk postarał się, aby synek (zobowiązał gruntownie wykształcenie (nie zawsze po myśli tego ostatniego).

Ukończywszy VIII LO oraz Szkołę Muzyczną II st. na wydziale fortepiano znalazł się na politechnice. Marcin jest najstarszy ze wszystkich członków kabaretu. W listopadzie stracił mu 21 wiosen. Przyjechał do Wrocławia z pięknej Nowej Soli, w której się absolutnie nie dzieje, a gdzie po ukończeniu szkoły podstawowej i technikum elektronicznego zdał maturę i obronił pracę dyplomową. Zrobił to na tyle dobrze, że umożliwił mu to obecnie naukę na wrocławskiej uczelni. Tomek urodził się w małej miejscinie na podlasiu, której nazwa tajemniczo brzmi Wysokie Mazowieckie. Dzieciństwo swe spędził właśnie w rodzinnym mieście aż nadszedł czas wyboru - gdzie na studia. No i też wybór padł na Wrocław. Adaś z kolei pierwsze okrzyki wydał z siebie w malowniczej miejscowości Kaczenice na Ziemi Lubuskiej. Jeszcze nie były to jednak dźwięki, które mógłby ktoś zrozumieć, ale powoli nauczył się mowy swoich rodziców i po pewnym czasie mógł iść do szkoły, a potem na studia. Jako, że w Kaczenicach nie ma żadnej uczelni wyższej, musiał niestety opuścić rodzinny dom i jadać pociągami do wieszki wysiadł na stacji Wrocław Główny. A stamtąd w tramwaju linii 2 i prosto na wittigowo. Myślę, że to w jakiś sposób przybliżyło kabaret LEON. Zainteresowanych odsyłam na stronę

<http://ikar.t17.ds.pwr.wroc.pl/~malin>

a fanom podaję adres poczty elektronicznej: [leon\\_team@go2.pl](mailto:leon_team@go2.pl)  
Obok jeden z tekstów kabaretu.

Bankowy

„Rozmowa studentów”  
(Osoby: PIERWSZY, DRUGI)

PIERWSZY:

O polubudo moja, ty jesteś jak zdrowie  
Ile się trzeba uczyć, ten tylko się dowie  
Kto druty dwójkę polał.

DRUGI:

Druty są do zrobienia.

A u kogo polalee?

PIERWSZY: {z rezygnacją macha ręką}  
Aaaa... u Derenia.

DRUGI:

Nie martw się, znam ja dziewczkę, która zwie się Kasia.

Ona miała pięć i pół u Jasia Stasia.

Ma taką średnią ocen, że wszyscy zdumieni

Jedna czwórka z mierników u Zbora....

PIERWSZY:

.... pierdzieliisz.

DRUGI:

Nie

PIERWSZY: Stypa (huuu!) suma zarabista...

Już kupiła se ciagnik - pojemność 2,400 !

PIERWSZY:

Ty! To może i ja się do pracy zabiore.

DRUGI:

Przyjechała raz nawet na wykład traktorem

PIERWSZY:

Gdy pouczę się trochę tego i owego...

To może zdam i u Stasia i u Zdanowskiego.

Ach, to by było piękne jeździć po alei

Pięknym czarnym ciagnikiem ....

DRUGI:

Nie rób se nadziei.

PIERWSZY:

No noc tylko balangi: piwo, wino, czysta

A garażu mój ciagnik ... pojemność 2,400.

Wakacje na Majorce i kobiet nie mało...

...domek z klimatyzacją...

DRUGI:

Coś mu się chyba stało...

PIERWSZY:

Własny jacht a w nim starych win pełna komora

A potem odrzutowiec

DRUGI:

Dzwoń ktoś po doktora

Zaraz ci wszystko wybiję z dumnej łepetyny

PIERWSZY:

Nazywam się Malin, albowiem w Maliny

Wpuszczono mnie na tym wydziale i cierpię katusze

I aby nie wylecieć półprzewody zdać muszę.



# Kuba, Witt

Tegoroczne studenckie panowanie we Wrocławiu mamy już za sobą. Byliśmy, drodzy Zacy w posiadaniu kluczy do miasta przez bez mała dwa tygodnie. Zaczynaliśmy w koszach na śmieci i na ciężarówkach a skończyliśmy, klo gdzie mogli lub gdzie zerwał film. Trzeba przyznać, że ostatki przed sesją były wyjątkowo huczne i co się rzadko zdarza, prawie doskonale zorganizowane. Dawno już nie widzieliśmy tylu świetnych zespołów folkowych i rockowych w mieście występujących na przesterżeni kilkunastu dni. Było też piwo po przystępnych cenach, wystrzałowe dyskoteki do białego rana oraz tradycyjne zmagania w Quake'a. Wszystko to za sprawą skoordynowanych i skutecznych działań samorządów studenckich wrocławskich uczelni, które postarały się o hojnych sponsorów oraz wynegocjowały, często z bólem gardła (...od tłumaczenia) i kończyn dolnych (...od nabijania kilometrów) pieniądze od rektorów. Nie obyło się również bez większych lub mniejszych wpadek. Do najważniejszych należy zaliczyć słabą kampanię informacyjną o Gmurwaldzie, Blendersów grających w dwóch miejscach, fatalną organizację wejść do „teków” na Wittigowie dla gości oraz nie zamówienie odpowiedniej pogody na koncerty firmowane przez samorząd naszej Uczelni, przez co wiele osób wracało do domów z mokrymi gumkami w majtkach. Jednakże, jak ktoś kiedyś słusznie zauważył, człowiek uczy się na błędach, więc zapewne za rok, już niestety nie na Wittigowie, wszystko będzie dopięte na ostatni guzik i nikt nie będzie gorączkowo szukał wiader, aby donieść fażę, gdy zabraknie prądu podczas koncertu. Na przyszłość warto się też zapewne zastanowić nad tym, czy zamykanie imprezy o północy, kiedy wszyscy się zaczynają dobrze bawić jest dobrym rozwiązaniem. Wyjścia są dwa: albo rozpocząć imprezę nieco wcześniej albo uzyskać zgodę na dłuższe koncertowanie. Bo jak wiadomo, student nie kura, spać iść nie musi, gdy tylko zajdzie słońce. Choć z drugiej strony należy zrozumieć fakt, że słonie w ZOO mają inny pogląd na te sprawy.

Jakis czas temu jeden z organizatorów Wittigaliów zapytał mnie, jaką gwiazdę zaprosić na koncert w drugi dzień imprezy. Odpowiedziałem mu wówczas, że nadalby się Kukiz feat. Irena Santor, ale na szczęście nie posłuchał mojej skromnej rady i mogliśmy oglądać „faceta z liściem na głowie”, czyli, jak Kuba Politechnice, tak Politechnika Kubię”. Zagrał nam dentysta ze swoim zespołem i wszyscy się doskonale bawili (również dzięki doskonałemu nagłośnieniu). A już na pewno dużo frajdy miał nasz studencki kabaret

# Gdynia, i Galia

„Leon”, który dostąpił niewątpliwego zaszczytu tarzania się z dentystą po scenie. Nie obyło się również bez chwili dla sponsora, czyli napuszczenia przez Bankowego z „Leona” studentów na pannę Anię od kręgli (nie mylić z Yo-Anną od Aniolów, chociaż ta od kręgli miała coś z anioła – stała na straży interesu firmy oraz dobrej studenckiej zabawy). Zapragnęli oni za kompletną darmość zagrać sobie w owe kręgle wypełniając jeden kolorowy kupon, wzięli więc szturmem stanowisko sponsora spod znaku świata rozrywki. Swoją drogą, jeżeli znacie Bankowego, zapytajcie go, czy został stosownie wynagrodzony za swój reklamowy postępek, ponieważ o tej nagrodzie krążą już legendy.

Oprócz rock’a na Wittigowie zagościł również folk oraz szanty (m.in. EKT Gdynia i Carrantohill). Pomysł dość oryginalny okazał się trafić w „dziewiątkę i pół”, ponieważ kilku delikwentów z „piętnastki” najprawdopodobniej niezadowolonych z rodzaju muzyki lub z widoku facetów w spodniach wyrzuciło kilka szklanych butelek przez okna swoich pokoiów narażając tym samym bawiących się na poważne urazy głów. Gratulacje za odwagę, drodzy koledzy i (lub) koleżanki! Trzeba było samemu wyskoczyć! Byłby większy ubaw a pomysł równie beznadziejny, jak te wasze butelki. No i jeszcze muszę podziękować naszym kompetentnym kolegom, zajmującym się dumnie brzmącym ratownictwem wysokościowym. Trzeba przyznać, że pokazali, co potrafią. Jeden z moich znajomych po zderzeniu z „dziewiętnastką” na pełnej prędkości wystraszył wszystkie lekarzy w przychodni, po czym zemdał i znalazł się na ostrym dyżurze w szpitalu. Drodzy ratownicy, mam dla was małą radę na przyszłość: jeżeli bierzecie na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo osób korzystających z usług świadczonych przez was, miejcie również na względzie to, że należy stosownie zabezpieczyć te osoby na wypadek sytuacji nadzwyczajnej, jak na przykład brak hamowania podczas zjazdu na linie. Bo inaczej czeka was kryminal a zjeżdżającego wózek inwalidzki lub wążanie kwiatków od spodu.

I to by było chyba na tyle. Jest tego mniej niż sprzątania po imprezie na Wittigowie, ale niech te kilka słów o majowej jeździe bez trzymanki i konieczności wysiadania na przedostatnim przystanku w imię spokoju słonia uczyni zadość dziennikarskiemu obowiązki. Zabawa była przednia dzięki sprawnej organizacji, ale również i doskonałej atmosferze, którą stworzyście jak co roku Wy, drodzy studenci Politechniki Wrocławskiej.

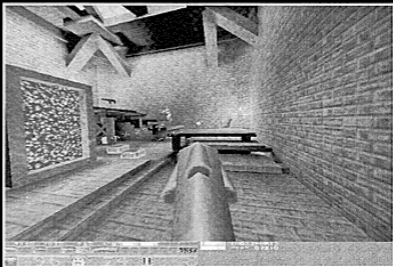
Marjet



# Quake

## Turniej rozstrzygnięty!

No wreszcie już mamy zwyciężcę III Mistrzostw Wittigowa w Quake World 1v1. A jest nim Kris, który w finale pokonał Dyziła 2:0 i dzięki temu został szczęśliwym posiadaczem druki Canon BJ-300 – no bo to była nagroda za I miejsce. Po eliminacjach 13 maja zostało wyłonionych 8-iu finalistów i trzeba przyznać, że wszyscy się starali (oprócz tych co się obawiali srogiej porażki i nie przyszli). Co ciekawe (sam się zdziwiłem niezwykle) do turnieju zgłosiły się aż 2-ie dziewczy-



ny!!! i radziły sobie całkiem, całkiem nieźle. Eliminacje trwały do bardzo późnych godzin nocnych, czyli w sumie ponad 12 godzin.

Finały odbyły się 18 maja w pierwszy dzień Wittigalii w klubie "Bajer" w T-15, a że pogoda była dość deszczowa to sprzyjało wielu kibicom marzycielom w oglądaniu dziwnych wyczynów. Jak już wspominałem turniej wygrał Kris, drugie miejsce przypadło Dyziłowi, natomiast trzecie zajął Mort, dalsze miejsca to: Satan, Alue, Budzior, Loko i Ranger (kolejność alfabetyczna). Nie

wspomnę tutaj o wyróżnieniu dla mnie Błoba - wprawdzie za najgorszego zawodnika :-), no ale zawsze to coś. Wszyscy, którzy się zgłosili do turnieju otrzymali jakieś ciekawe gadżety :-)) co chociaż troszkę cieszy. Nie wypada nic innego jak poczekać na przyszłoroczny turniej i dzielnie trenować - kto wie jakie będą nagrody??? No, a że mam zamiar wygrać to nie będę mówił, bo to jest oczywiste. Popatrzcie sobie jeszcze na scrina z walki i podziwiajcie.

**Błob**



## Zazdrość

Niepokój i zazdrość przez Boga mi dana  
Nie była nigdy do dziś odczuwana

Teraz jej nadmiar mi życie rujnuje  
Ciagle mi bowiem coś nie pasuje

Gdy choćby słowo jest o tej innej  
Me serce staje w tej chwili niewinnej

Co robić? Gdzie szukać pomocy?  
Czy to już wszystko? Czy znowu zaskoczy?

Boję się zrobić coś bardzo głupiego  
Mimo że kocham odciję od niego.

(by Kate Chruszcz)

## Tęsknota

Znikasz z moich myśli  
i z moich snów  
Wyrazić jak tęsknię  
brakuje mi słów

Wciąż gdzieś daleko  
cień twój się snuje  
Ty nawet nie wiesz  
jak Ciebie brakuje

Brakuje dotyku  
ciepłego słowa  
W ciemności jest  
gdy budzę się, chowa

Żal straszny  
znów ścisła mi szyję  
Jak sznur zaciska  
BEZ CIEBIE NIE ŻYJĘ.

(by Kate Chruszcz)

**Kącik  
poetycki**



## Aktualności muzyki tanecznej *Dance Attack*

Najnowsze nr 8/IV/2000 Listy Przebojów  
Independent Student Dance Charts

Najpopularniejsza dziesiątka przebojów  
w Niemczech

Najpopularniejsza dziesiątka przebojów  
w Wielkiej Brytanii

Najpopularniejsza dziesiątka przebojów  
w Stanach Zjednoczonych

Najpopularniejsza przebież  
w roku akademickim  
1999/2000

1. "Maria Maria" SANTANA	1. "Ich vermiss' Dich" ZLATKO	1. "It Feels So Good" SONIQUE	1. "Maria Maria" SANTANA	1. Backstreet Boys "Show Me The Meaning Of Being Lonely"
2. "Too Much Of Heaven" EFFIEL 65	2. "Freestyle" BOMBURK MC'S	2. "Reach" S CLUB 7	2. "You Sang To Me" MARC ANTHONY	Bratani "Czerwone Korale"
3. "Czerwone Korale" BRATHANIQ	3. "It's My Life" BON JOVI	3. "It's My Life" BON JOVI	3. "Breathe" FAITH HILL	2. Jennifer Lopez "J'ating For Tonight"
4. "Desert Rose" STING	4. "Oops! I Did It Again" BRITNEY SPEARS	4. "Day & Night" BILLIE PIPER	4. "Thong Song" SISQO	3. Vengaboys "Yes"
5. "Disco Disco" MABEL	5. "Anton aus Tirol" ANTON AND DJ OTZI	5. "Don't Call Me Baby" MADISON AVENUE	5. "He Wasn't Man..." TONI BRAXTON	4. Effie 65 "Blue (Da Ba Dee)"
6. "Oops! I Did It Again" BRITNEY SPEARS (NOWOŚĆ)	6. "The Riddle" GIGI D'AGOSTINO	6. "Oops! I Did It Again" BRITNEY SPEARS	6. "Be With You" ENRIQUE IGLESIAS	5. H&M "Jan Me"
7. "Summer Moved On" A&A (NOWOŚĆ)	7. "Never Be The Same..." MEL C	7. "Sex Bomb" T. JONES/MOUSSET	7. "Everything You..." VERTICAL HORIZON	6. Scooter "Fuck The Murkum"
8. "Tell Me Why" PREZOSO FEAT. MARVIN	8. "Supergirl" REAMONN	8. "Masterblaster 2000" DJ LUCK & MC NEAT	8. "Try Again" AALI'YAH	7. Santana "Maria Maria"
9. "Join Me" HIM	9. "Lebt" DIE 3. GENERATION	9. "The Bad Touch" BLOODHOUND GANG	9. "I Try" MACY GRAY	8. Enrique Iglesias "Bailamos"
10. "Never Be The Same Again" MEL C (NOWOŚĆ)	10. "Bayern" DIE TOTEN HOSEN	10. "Taken For Granted" SIA	10. "I Wanna Know" JOE	9. Effie 65 "Too Much Of Heaven"
				10. Prezoso "Tell Me Why"

Zasady głosowania:

### 1. głosowanie

wyberz 3 utwory z ostatniego zestawienia listy przebojów "IS Dance Charts" lub z zestawu propozycji do listy i oddaj głos przy pomocy Internetu (na adres e-mail redakcji z dopiskiem "lista przebojów") bądź na kartce w siedzibie redakcji

### 2. propozycje do "IS Dance Charts"

przedstaw maksymalnie 3 propozycje do listy i przyslij je na adres e-mail redakcji z dopiskiem "lista przebojów-propozycje"; jeżeli głosujesz na kartce, dopisz na niej owe propozycje przed wrzuceniem kartki do urny znajdującej się w naszej redakcji

Wśród głosujących na listę przebojów zostanie rozlosowana atrakcyjna nagroda-niespodzianka.

Zapraszamy do wspólnej zabawy!

Marie!

## Ogłoszenia drobne

### SPRZEDAŻ

✓ NIKON N905 + lampka SB28 + obiektyw Tamron 28-105 f4.0-5.6. + pasek + torba – nowy, papiery – ok. 10 rok. Cena: 6900 zł. Tel. 35-231-73, 0501-139-955.

✓ Obiektyw Canon AF 35-135 f4.5-6.5UM. Cena: 1050 zł. Tel. 351-28-73, 0501-715-153.

✓ Poszukuje mieszkania 1 do 3 pokojowego dla 2 do 6 osób Do 200 zł/osobę plus czynsz  
tel 0602438463 po 19

✓ Kupię skrypy POLWROC. S.Przydrozny wentylacja 1991 i S.Przydrozny Klimatyzacja 1988  
tel(065) 545 45 12

✓ NOTEBOOK 486DX2 ZENITH, 8MB ram, HDD 240MB, zintegrowany zasilacz, LCD kolor, N/U batena, FDD 1,44, zadbane bardzo dobry stan techniczny, zainstalowane WIN 95, word, excel, autocad12, tecka+ cena 1580.

✓ Z okazji zbliżających się wakacji dużo szczęścia i radości poprawnej kompilacji w Borlandzie i kotletów dla P. Isdyki

## GABINET STOMATOLOGICZNY ZAPRASZA

Wrocław  
ul. H. Wrońskiego 15/1b  
(z tyłu Studium Języków PWR)  
tel. 328-28-69  
328-26-73

Na miejscu również masażysta

O STOMATOLOGII  
W INTERECIE  
[www.dental.wroc.pl](http://www.dental.wroc.pl)

**Dla studentów 10% zniżki!**



## KOBIETY I KOMPUTERY

### W CZYM KOMPUTERY SĄ LEPSZE OD KOBIET?

1. Wydatki na komputery dają się przewidzieć.
2. Zachowanie komputerów jest obliczalne.
3. Komputer daje się wyłączyć (główna zaleta komputerów).
4. Komputer robi zwykle to, co chcesz.
5. Komputery się nie męczą i nie skarżą na bóle głowy.
6. Podczas wymiany komputer nie zagraża życiu właściciela.
7. Można mieć wiele komputerów i nie mieć kłopotów.
8. Komputer nie stawia wciąż nowych wymagań.
9. Dostęp osób trzecich do komputera daje się kontrolować.
10. Komputery nie potrafią tańczyć.
11. Komputer jest cierpliwy.
12. Komputery nie żądają alimentów.

### W CZYM KOBIETY SĄ LEPSZE OD KOMPUTERÓW?

1. Kobiety są zdrowym sportem.
2. Kobiety nie robią kłopotów z kompatybilnością (główna zaleta kobiet).
3. Łatwo jest przestawić się z jednej kobiety na inną.
4. Możliwości kobiet rosną wraz z eksploatacją.
5. Posiadanie kilku kobiet zapewnia świetny trening inteligencji.
6. Przez kobietę nikt nie włamie się do samochodu.
7. W przypadku kobiet nie ma problemów z prawem autorskim.



**Fotki z Wittgalii**

FOT. TOMEK 113

# Uwaga, niedługo lato !!!

Zbliżają się wakacje. Czy myśleliście już jak je spędzić? Oczywiście niektórzy z nas będą na wakacjach pracować w Polsce lub za granicą, inni będą tylko wypoczywać zمتعنا sesją egzaminacyjną, a jeszcze inni... No właśnie możliwości jest wiele. Dobrze by było, żeby przynajmniej dwa tygodnie z tych wakacji przeżyć interesująco zmieniając na ten czas klimat i zobaczywszy trochę zieleni, szczególnie po calorocznym wzdychaniu wrocławskich spalin.

Chciałbym się z Wami podzielić wrażeniami z mojego zesłorocznego wyjazdu wakacyjnego i może uda mi się zachęcić Was do przeżycia tego samego.

Po namowię mojego serdecznego przyjaciela Maćka, studenta naszego uczelni, postanowiłem dla moich przyjaciół i siebie zorganizować spływ kajakowy. Pomyślałem – dlaczego by nie?!

Nie chciałem korzystać z gotowych ofert z tego powodu, że cenę sobie wolność i niezależność, jak również dlatego, że spływy te są niestety za drogie dla studentów, i nie tylko dla nich!

Zebrałem ekipę w ilości dziesięciu osób. W większości byli to studenci z różnych miast. Kajaki zamówiliśmy sobie już w maju, ponieważ później są z nimi kłopoty. Spływ odbył się z Augustowa rzeką Bliżną, Jezioro Wigry, rzeką Czarna Hańcza i Kanalem Augustowskim. Zataczając koło, po dwóch tygodniach dotarliśmy do Augustowa, skąd wypożycziliśmy wcześniej kajaki. Spływało się wolno, bez zbędnego pośpiechu, by nacieszyć się pięknym widokiem mazurskich jezior i lasów. A do tego, że jest tam pięknie, nie muszę nikogo przekonywać! Każdy dzień przynosił nowe niezapomniane wrażenia oraz przygody. Pierwszego dnia, po dotarciu do Augustowa, pejechaliliśmy łaskówką na stację paliw, by napelnic butle gazem. Po powrocie do naszego obozu stwierdziliśmy, że nie mamy jednej z butli. Jedno popołudnie spędziliśmy więc na szukaniu naszej łaskówki, co w końcu się udało, ponieważ na szczęście, Augustów nie jest dużym miastem, a jego mieszkańcy są bardzo zyczliwi. Innym razem nie potrafiłmy znaleźć wpływu z Jeziora Wigry na Czarną Hańczę, pomimo posiadania dość dokładnej mapy tamtejszych terenów. Straciłmy kilka godzin zanim nadpłynął kolejny spływ i jego uczestnicy pokazali nam drogę. A ostatniego dnia spływu na Jeziorze Białym, już właściwie w Augusto-

wie, przez całe jezioro gonila nas burza. Nie byliśmy na nią przygotowani. Ubrani byliśmy w stroje kąpielowe, bo przecież przez cały okres spływu towarzyszyło nam słońce i raczej poparzenia słoneczne były naszym zmartwieniem. W końcu burza nas dogoniła. Nagle straciliśmy orientację w terenie z powodu gęstej ulewy i częstych wyładowań atmosferycznych. Płynąc jednak dalej w osłoniętym obranym kierunku dotarliśmy do kresu naszej podróży: zmęczenia, przemoczenia, ale bardzo szczęśliwi. Na trasie spoikałmy inne spływy kajakowe zrzeszone w różnych klubach i zorganizowane przez fachowców od turystyki. Uczestnicy tych spływów dziwili się, że my się sami zorganizowaliśmy, i tak sami sobie płyniemy radząc sobie na trasie z większym lub mniej-

szym powodzeniem. Najbardziej jednak zazdrozczono nam wolności. Bo to my przecież zdecydowaliśmy wspólnie gdzie biwakujemy, jak długo płyniemy, jak długo robimy postoje, o której godzinie wstajemy czy kładziemy się spać. Oczywiście mieliśmy coś na nogi, przy których prowadzone były długie rozmowy, no i oczywiście, gdzie było słychać gitarę i śpiew. Podczas takich nocy dosiadaliśmy się do naszego ogniska biwakowego sąsiedzi. Razem śpiewając i grając na różnych instrumentach muzycznych czekaliśmy na sen. Często też budził nas żar lejący się z nieba, i to już o piątą rano. Wówczas nie dawalo się wytrzymać w namiotach i chcąc nie chcąc wstawaliśmy tak wcześnie. Ale na Mazurach nie potrzeba wielu godzin snu! Klimat jest bardzo przychylny, o czym przekonaliśmy się nieraz.

A jak wyglądały ceny? Wypożyczenie kajaka na dwa tygodnie kosztowało 220zł. Kajaki były dwuosobowe więc na głowę przypadało 110zł. Za pole namiotowe pobierano średnio 5zł za dobę od osoby. Kanal Augustowski posiada siedem szal, w tym jedną w remoncie. Ślizowanie kosztowało średnio 2zł od osoby. Oczywiście studenci mieli zniżkę. Pozostaje dojazd pociągami do Augustowa i powrót oraz wyżywienie, na co wydałem ok. 250 zł. Jedzenie oczywiście bazowało na zakupkach chlebskich, sosach błyskawicznych, makaronach, ryżu itp. Ale do tego my studenci jesteśmy przyzwyczajeni. Podsumowując 400 zł wystarczyło mi na te podstawowe wydatki. Do tej pory jestem pod wrażeniem tego spływu. Cieszę się, że udało nam się zorganizować, że spływ się udał, że wszyscy byliśmy zadowoleni z jego przebiegu, a wszyscy uczestnicy wyrazili chęć uczestnictwa w kolejnych spływach kajakowych w tym samym, lub jeszcze większym gronie!

LuckyLuxe



Jeżeli zachęciłem Cię drogi czytelniku do samodzielnej realizacji podobnego przedsięwzięcia poniższe adresy i telefony ułatwią Ci zadanie:

## WYPOŻYCZALNIE SPRZĘTU WODNEGO W AUGUSTOWIE

1. „Szoł” ul. Konwaliowa 2, tel.: 6446758
2. Ośrodek Żeglarski PTTK ul. Nadrzečna 70a, tel.: 6433850
3. „Laminer” ul. Chreptowicza 3/39, tel.: 00953646
4. Jan Wojtuszek ul. Nadrzečna 62a, tel.: 6447540
5. „Kanu” ul. Zarzecze 8a, tel.: 6432530
6. „Sirocco” ul. Zarzecze 5a, tel.: 6433118
7. „Tramp” Kazimierz Jurkiewicz, plaża Borki nad Jez. Neckiem, tel.: 6446508
8. Międzyszkolny Ośrodek Sportowy ul. Zarzecze 1, tel.: 6433204
9. Ośrodek Sportowo – Szkoleniowy „Cresovia” Borki, tel.: 6433083
10. Plaża „Budowlani” nad Jez. Neckiem, tel.: 6445639

## Czy wiesz, że...

...nadchodzi czas programów antywirusowych dla telefonów komórkowych? Amerykańscy badacze wirusów elektronicznych doszli do wniosku, że wraz z rozwojem technologii telefonii komórkowej wirusów coraz częściej z siecią Internet pojawiają się wirusy atakujące telefony komórkowe. Skutki ich działania mogą być równie lub nawet bardziej dotkliwe niż np. efekty działania słynnego ostatnio wirusa „LoveYou”. Co może zrobić wirus „komórkowy”? Może np. doprowadzić do nagrywania rozmów telefonicznych i przekazywania ich osobom trzecim, a więc niepowołanym. Co gorsza: surfując przy pomocy swojej komórki jej posiadacz może zostać przekierowany na zupełnie inny numer dostępowy - np. na Antyle i po niedługim czasie wpaść w konsternację z chwilą uiszczenia opłaty za rachunek telefoniczny.

\*\*\*

...zabytkowe nuty są wciąż w cenie? Dwie strony symfonii Ludwika van Beethovena sprzedano w na aukcji za ponad 200 tysięcy funtów (ok. 300 tysięcy dolarów). Nie publikowane dotychczas strony końcowej partii VI symfonii, oznaczonej tytułem „Symfonia Pastoralna” zawierają liczne skreślenia i zmiany, dokonane ręką wielkiego kompozytora. Rękopis na aukcji w londyńskim domu aukcyjnym Sotheby's kupił prywatny nabywca za 201 250 funtów, płacąc przeszło dwa razy więcej niż spodziewano się uzyskać. Na tej samej aukcji rękopis walca f-moll Fryderyka Chopina osiągnął cenę 162 750 funtów (ok. 244 tysięcy dolarów).

\*\*\*

...Polacy prawie jednogłośnie ufają swojemu prezydentowi? Według CBOS największym zaufaniem

wśród polityków cieszy się Aleksander Kwaśniewski (78% poparcia). Na kolejnych miejscach znajdują się: Jacek Kuroń (66%), Hanna Gronkiewicz-Waltz (56%), Andrzej Olechowski (51%), Bronisław Geremek (50%), Leszek Miller (43%), Jan Olszewski i Maciej Płażyński (37%), Jarosław Kalinowski (34%), oraz Andrzej Lepper (32%). Poza pierwszą dziesiątką znaleźli się m.in. Jerzy Buzek (30%) oraz Leszek Balcerowicz (26%).

\*\*\*

...babcia o najpiękniejszych nogach na świecie zdecydowała się zakończyć definitywnie karierę artystyczną? Tina Turner po ponad 40 latach śpiewania oznajmiła, że tournée, które właśnie rozpoczyna jest ostatnim w jej dorobku i zarazem zamyka karierę piosenkarki na scenie muzycznej. O klasie artystki świadczy wiele prestiżowych nagród oraz liczba fanów na całym świecie. Ma ona w swoim dorobku 6 nagród Grammy, około 40 przebojów z czołówek światowych list przebojów oraz niezliczoną liczbę koncertów, z których jeden – w Rio de Janeiro – zgromadził prawie 200 tysięcy fanów jej talentu. Ciekawe, ilu z nich zjawi się w sierpniu w Sopocie na występie wiekowej Tiny?

\*\*\*

...kolejny numer Twojego ulubionego miesięcznika studenckiego “Zak” ukaze się już w październiku? Ponieważ nadchodzi sesja a po niej długie studenckie wakacje, więc również “Zak” udaje się na zasłużony wypoczynek w poszukiwaniu gorącego plażowego piasku, leśnej zieleni i chłodu mazurskich jezior. Tuż po wakacjach usłyszycie o nim znovu. Będzie wypoczął i gotów do świętowania swoich pierwszych urodzin. Pamiętajcie o nim!

## Kawały chodzą piątkami...

Na księżyc ląduje pierwsza amerykańska załogowa ekspedycja. Neil Armstrong wychodzi ze statku, a tu nagle zza wielkiego księżycowego kamienia wychodzą trzech gości: Chińczyk, Rosjanin i Polak. - Jak to tak? - pyta Amerykanin wywalając na wierzch ze zdziwienia gął. Chińczyk: - Nas jest dużo, brat podszedł brata, no i jestem. Rosjanin: - Nasza agencja spisała się na medal. Jak więc widzisz - byliśmy szybsi. - No a ty? - pyta Amerykanin Polaka. - A daj mi pan święty spokój, ja z imprezy wracam...

\*\*\*

Przyleciał Marsjanin do USA i mówi do pierwszego napotkanego gościa: - Cześć! Jestem zielony ludek. Przyleciałem z zielonej planety zielonym pojazdem. Mam zielone wiaderko. Co by wam tu ukrąść? - No wiesz?! U nas własność prywatna to grunt! Kraś nie wolno. Leć do Europy. Może tam Ci się poszczęści. Przyleciał więc nasz Marsjanin do Niemiec i mówi do pierwszego napotkanego gościa: - Cześć! Jestem zielony ludek. Przyleciałem z zielonej planety zielonym pojazdem. Mam zielone wiaderko. Co by wam tu ukrąść? - No wiesz?! U nas ordnung i każdy swego pilnuje. Poza tym u nas kraś nie wolno. Leć do Polski. Może w ich bałaganie Ci się poszczęści. Przyleciał więc nasz Marsjanin do Polski i mówi do pierwszego napotkanego gościa: - Cześć! Jestem zielony ludek. Przyleciałem z zielonej planety zielonym pojazdem...Ooo, do jasnej cholery! Gdzie moje zielone wiaderko?

\*\*\*

W Afryce pewnemu wodzowi urodziło się białe dziecko. Poszedł więc do misjonarza i mówi: - Nie oszukujmy się. Jesteś jedynym białym w okolicy. Przyleciałeś moją żonę. - Ależ zapewniam cię, że to nie ja - odpowiada misjonarz - To się czasem zdarza. Pan Bóg tak stworzył ten świat. Spójrz chociażby na te owieczki. Wszystkie białe a jedna czarna. - Dobrze już, dobra. Umówmy się tak. Ja już nie powiem o dziecku, a ty nie będziesz wspominał o tej owieczce.